

*Sygn. akt. IV Ka 144/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 października 2017 r.*

*Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:*

*Przewodniczący SSO Dorota Nowińska*

Protokolant Katarzyna Wikiera

przy udziale Tomasza Fedyka Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 r. i 4 października 2017 r.

sprawy ***K. F., syna J. i K. z domu K.,***

***urodzonego w dniu (...) w Ś.***

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołowie

z dnia 20 października 2016 r. sygn. akt II K 54/15

***I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;***

***II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego S. M. (1) na rzecz oskarżonego K. F. kwotę (...) (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym;***

***III. zwalnia oskarżyciela subsydiarnego S. M. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.***

*Sygn. akt: IV Ka 144/17*

## UZASADNIENIE

***K. F.***, subsydiarnym aktem oskarżenia, został oskarżony o to, że w dniu 23 sierpnia 2013 r. na drodze publicznej W.-S., gm. W. – nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki S. (...) nr rej. (...) z nadmierną prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną, bezpośrednio po zakończeniu obszaru zabudowanego nie zachował należytej ostrożności i podjął manewr wyprzedzania poprzedzającego go samochodu m-ki A. (...), nr rej. (...), kierowanego przez S. M. (1), który wcześniej sygnalizował manewr skrętu w lewo – doprowadzając do zderzenia pojazdów – w wyniku czego kierujący samochodem marki A. (...) S. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, powierzchniowego urazu głowy, urazu kręgosłupa szyjnego i odprostowania fizjologicznego lordozy szyjnej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego organizmu na czas powyżej dni siedmiu (art. 157 § 1 k.k.), ***tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.***

***Wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Wołowie (sygn. akt II K 54/15):***

I. uniewinnił oskarżonego K. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżyciela subsydiarnego S. M. (1) na rzecz oskarżonego K. F. kwotę 864 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel subsydiarny za pośrednictwem swojego pełnomocnika, zarzucając:**

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, rozstrzygnięcie sprawy z pominięciem wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego, a zwłaszcza błędne przyjęcie, że sytuację wypadkową w dniu 23 sierpnia 2013 r. swoim zachowaniem spowodował wyłącznie oskarżyciel subsydiarny, gdyż zbyt późno zasygnalizował manewr skrętu w lewo (uczynił to 50 metrów przed skrętem w lewo a powinien włączyć kierunkowskaz skrętu w lewo co najmniej 100 metrów przed skrętem) i był już wówczas wyprzedzany przez oskarżonego, a ustalenie to oparte jest wyłącznie o niejasne i niepełne opinie biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego i wypadków drogowych Z. R. (sporządzone tylko w postępowaniu przygotowawczym – opinia podstawowa z dnia 23 października 2013 r. i uzupełniająca z dnia 21 października 2014 r.) w sytuacji gdy obie opinie pozostają w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy w sprawie, w tym: z wyjaśnieniami oskarżonego K. F. i zeznaniami oskarżyciela subsydiarnego S. M. (2), którzy w sposób odmienny i różny przedstawili wersje przebiegu wypadku drogowego oraz z zeznaniami jedyne go naoczne go świadka wypadku M. G.;
- art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie na pierwszej rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 r. wniosków pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych ze względu na niepełność i niejasność opinii biegłego Z. R. bądź też o dopuszczenie innego biegłego a nawet wydającego w postępowaniu przygotowawczym opinie Z. R. do udziału w całej sprawie poczynając od przesłuchania oskarżonego i świadków bez należyte go uzasadnienia postanowienia o nieuwzględnieniu tych wniosków w tym również podstawy prawne go orzeczenia;
- art. 201 k.p.k. przez oddalenie wniosku oskarżyciela o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych – zgłoszone go zgodnie z poleceniem Sądu w piśmie z dnia 27 kwietnia 2016 r. wraz z obszernym uzasadnieniem i wykazaniem, że opinie biegłego Z. R. nie są pełne, jasne, logiczne i budzą wątpliwości – a nadto oddalenie wniosku dowodowe go oskarżyciela subsydiarnego, zgłoszone go na rozprawie w dniu 10 października 2016 r. o przesłuchanie na rozprawie głównej biegłego z zakresu techniki samochodowej Z. R. co do względu na wagę sprawy i skutki wypadku (oskarżyciel subsydiarny doznał w jego wyniku poważnych obrażeń ciała), odmienne wersje zdarzenia podawane przez oskarżonego i pokrzywdzone go i fakt, że powyższe opinie stanowiły bardzo istotny element materiału dowodowe go uniemożliwiło wykazanie przez oskarżyciela przez zadawanie precyzyjnych pytań biegłemu, że opinie wydane przez niego nie zawierają niezbędnych elementów określonych w art. 200 § 1 i 2 k.p.k. i że zachodzą okoliczności wymienione w przepisie 201 k.p.k. i przyjęcie przez Sąd, że zgromadzony materiał osobowy, jest wystarczające go do rozstrzygnięcia sprawy;

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść – przez przyjęcie na podstawie nieprawidłowe go oceny dowodów, że oskarżyciel subsydiarny S. M. (1) w sposób niewłaściwy obserwował drogę za swoim pojazdem, że rozpoczął manewr skrętu w lewo w sytuacji gdy był już wyprzedzany przez oskarżonego i tylko on ponosi winę za zaistniały wypadek drogowy gdy na takie ustalenie nie pozwala zgromadzony materiał dowodowy w sprawie.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżone go wyroku i przekazanie sprawy do ponowne go rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wołowie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja oskarżyciela subsydiarnego zmierzająca do wykazania sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, nie zasługuje na uwzględnienie. Wniosek ten, znajdujący oparcie w materiale dowodowym zebrany w toku postępowania prokuratorskiego, a następnie pierwszoinstancyjnego, został w pełni potwierdzony wynikami dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych, w tym także uzupełniająco dopuszczonych przez Sąd Odwoławczy.

Rozpatrując zarzut dowolnej oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań oskarżyciela subsydiarnego oraz świadka M. G. Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji dokonał rzetelnej analizy tych dowodów w granicach niezbędnych do weryfikacji tezy aktu oskarżenia i nie dopatrył się w tym zakresie żadnych nieprawidłowości.

W pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy przedstawił w sposób przekonujący i zgodny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, na jakich przesłankach oparł swe przekonanie co do wiarygodności tak wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań oskarżyciela subsydiarnego oraz poszczególnych świadków. W szczególności Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego dotyczące zeznań oskarżyciela posiłkowego, uznając, iż nie przedstawił on jednolitej i spójnej wersji wydarzeń, a co za tym idzie, zeznania te nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Ponadto są one nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W szczególności trafnie ocenił Sąd ad quo, iż wersji przedstawionej przez oskarżonego, nie były w stanie przeciwstawić się zeznania M. G., jedyne go bezpośredniego świadka zdarzenia. Świadek ten bowiem nie zaobserwował i nie zrelacjonował żadnych takich okoliczności ani szczegółów przebiegu zdarzenia, które mogłyby przemawiać za sprawstwem oskarżonego.

Wnioski ocenne Sądu Rejonowego dotyczące wymienionych dowodów, zostały wyprowadzone z całokształtu ujawnionych podczas przewodu sądowego okoliczności, zgodnie z dyrektywami bezstronności i nie wykraczają one poza granice swobodnej oceny dowodów, zakreślone dyspozycją art. 7 k.p.k. Argumentacja zarzutów apelacji nie jest poparta w tym zakresie przekonującymi wywodami i ogranicza się do formułowania subiektywnych ocen i sformułowanych na ich podstawie wniosków, które nie znajdują potwierdzenia w dowodach przeprowadzonych w toku całego postępowania w przedmiotowej sprawie.

W aspekcie powyższego trzeba stwierdzić, iż zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, tj. naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. może być skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, iż Sąd Orzekający, oceniając dowody, naruszył zasady rozumowania i nie uwzględnił zasad doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniu apelacji, Sąd II instancji nie stwierdził zaistnienia wskazanych wyżej uchybień w ocenie dowodów z osobowego materiału dowodowego, uznając iż jest ona wolna od nieścisłości, niejasności czy rozbieżności. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego przedstawiona przez oskarżyciela subsydiarnego wersja dotycząca przyczyn i przebiegu wypadku, zresztą niepełna i wewnętrznie niespójna, słusznie została przez Sąd Rejonowy odrzucona jako niezasługująca na wiarę.

Z uwagi jednak na niedostatki osobowego materiału dowodowego na temat zdarzenia tak ważna dla rekonstrukcji przebiegu wypadku drogowego i ustalenia, który z jego uczestników wytworzył sytuację wypadkową, jest opinia wydana przez biegłego sądowego. Zarzuty apelacji dotyczą zatem w szczególności nieprawidłowości w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, polegających na oparciu się przez Sąd Rejonowy na – zdaniem skarżącego – niepełnej i niejasnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków samochodowych Z. R..

W tym miejscu Sąd Okręgowy stwierdza, iż istotnie, z uwagi na wagę opinii biegłego dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, Sąd I instancji powinien był przeprowadzić dowód z poszerzonej, uzupełniającej opinii biegłego, w celu wyeliminowania nieścisłości i niejasności w treści obu opinii sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym. Początkowo opinie sporządzone przez Z. R. oparte były bowiem na niepełnym materiale dowodowym, który poszerzony został w toku rozprawy głównej. Bez wątpienia należało umożliwić oskarżycielowi zadawanie pytań

biegłemu, celem zweryfikowania poprawności sporządzonych opinii i dlatego też oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosków oskarżyciela o wezwanie biegłego na rozprawę było bezzasadne. Nie może ulegać wątpliwości, że zaniechanie wezwania biegłego na rozprawę, w sytuacji gdy strona deklaruje zamiar zadania mu szeregu pytań w związku z opinią sporządzoną na piśmie, narusza nie tylko dyspozycję art. 170 § 1 k.p.k., ale także stanowi istotne naruszenie prawa oskarżonego do obrony (tak wprost wyrok SN z dnia 15 stycznia 2008 r., III KK 383/07, Biul.PK 2008/6/4, wyrok SN z dnia 11 października 2006 r., IV KK 99/06, LEX nr 196949). Z zasady bezpośredniości wprost wynika, że Sąd może odstąpić od przesłuchania biegłego na rozprawie wyłącznie wówczas, gdy treść sporządzonej przez niego opinii nie budzi wątpliwości stron, a w konsekwencji wyrażają one zgodę na ujawnienie tego dowodu na rozprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd II instancji przesłuchał biegłego Z. R. w toku postępowania odwoławczego oraz uwzględnił wniosek oskarżyciela subsydiarnego i dopuścił dowody z opinii uzupełniającej tego biegłego celem: odtworzenia przebiegu zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2013 r. poprzez wykonanie analizy czasowo-przestrzennej zaistniałego wypadku oraz ustalenia przyczyn tegoż wypadku, osoby która sytuację wypadkową wytworzyła (lub ewentualnie do wypadku się przyczyniła), w tym zwłaszcza: prędkości pojazdów przed zderzeniem (między innymi w oparciu o analizę uszkodzeń pojazdów i ich położenie po wypadku), toru jazdy obu samochodów, ich położenia w chwili rozpoczęcia manewru skrętu w lewo przez kierującego A. oraz miejsca zderzenia pojazdów. Biegły wydał pisemną opinię uzupełniającą i na rozprawie w obecności stron uzasadnił dodatkowo swoje stanowisko i odniósł się do zgłaszanych przez oskarżyciela zastrzeżeń.

Opinie uzupełniające, wbrew stanowisku skarżącego, potwierdziły treść i wnioski zawarte w pierwszej opinii z dnia 23 października 2013 r. oraz opinii uzupełniającej z dnia 21 października 2014 r. Przede wszystkim opinie te potwierdziły, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieustąpienie K. F. przez S. M. (1) pierwszeństwa przejazdu, gdy ten zajął już lewy pas drogi i rozpoczął manewr wyprzedzania. Jednocześnie biegły wykluczył, by oskarżony w jakikolwiek sposób mógł się przyczynić do powstania wypadku, albowiem uczestnicy poruszali się po dobrze widocznym, prostym odcinku drogi, na której obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h. Oskarżony poruszał się z dozwoloną prędkością, co potwierdzają m.in. uszkodzenia obydwu pojazdów, typowe dla wypadków przy takiej prędkości. I tak- niepotwierdzona w materiale dowodowym sugestia co do zatrzymania się prędkościomierza pojazdu S. (...) na wartości 120 km/h nie mogła więc w świetle tych zniszczeń skutecznie zdyskredytować wersji oskarżonego, iż poruszał się z dozwoloną prędkością. W konsekwencji biegły nie miał wątpliwości, że oskarżony powinien być dostrzeżony przez oskarżyciela, który włączył kierunkowskaz zdecydowanie zbyt późno. Zasygnalizowanie manewru na 50 metrów przed zamierzonym skrętem było zachowaniem nieprawidłowym, albowiem jadący z prędkością 90 km/h pojazd samochodowy pokonuje tę odległość w ciągu 2 sekund, co stanowi czas stanowczo zbyt krótki do wykonania manewru obronnego. Zdaniem biegłego oskarżyciel subsydiarny powinien był zasygnalizować planowany manewr skrętu w lewo zdecydowanie wcześniej oraz udzielić pierwszeństwa przejazdu oskarżonemu, który zajął wcześniej lewy pas jezdni.

Wobec powyższego uznać należało, że oskarżony nie miał możliwości wykonania manewru obronnego, który mógłby uchronić uczestników zdarzenia przed wypadkiem, do którego bezsprzecznie doszło już na lewym pasie jezdni. Pełną odpowiedzialność za wytworzenie sytuacji kolizyjnej ponosi zatem oskarżyciel subsydiarny, który nieprawidłowo obserwował drogę, w wyniku czego nie przepuścił mającego w tych okolicznościach pierwszeństwo przejazdu oskarżonego.

Mając na uwadze, iż biegły we wszystkich swoich opiniach konsekwentnie wykluczył, by oskarżony wytworzył sytuację kolizyjną – w opiniach uzupełniających wykluczył zaś, by się do niej przyczynił – co znajduje również potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci m.in. wyjaśnień oskarżonego oraz częściowo nawet w zeznaniach samego pokrzywdzonego, który to materiał dowodowy został przez Sąd Rejonowy oceniony poprawnie i wnikliwie, Sąd Okręgowy za trafne uznał stanowisko, iż nie można oskarżonemu przypisać sprawstwa i zawinięcia w odniesieniu do przedmiotowego wypadku.

Opierając się więc na przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym dowodach z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków samochodowych, a także na ocenie materiału dowodowego

przeprowadzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd Odwoławczy podzielił pogląd Sądu I instancji, iż nie można uznać, że oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Zarzuty apelującego dotyczące obrazy art. 201 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k. sprowadzają się w istocie do polemiki z ustaleniami i wnioskami biegłego i zmierzają wyłącznie do powołania w sprawie kolejnego biegłego, który wydać miałby opinię zgodną z oczekiwaniami skarżącego. Poza forsowaniem wersji zdarzenia podawanej (zresztą niekonsekwentnie, na co zwrócił uwagę Sąd meriti) przez oskarżyciela, apelujący nie przedstawił konkretnych argumentów, mających wykazać, że opinie biegłego Z. R., zwłaszcza po ich uzupełnieniu w postępowaniu odwoławczym, są niepełne, niejasne bądź nie zawierają niezbędnych elementów określonych w art. 200 § 2 k.p.k.

Z tych powodów Sąd Odwoławczy, nie dopatrując się żadnych podstaw do uwzględnienia wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnej apelacji, zaskarżony wyrok, jako w pełni trafny, utrzymał w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 16 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615, z późn. zm.) w zw. z art. § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. § 15 ust. 3 pkt 1, 3 i 4 w zw. z art. 17 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz.1800 z późn. zm.).

Jednocześnie Sąd Odwoławczy na podstawie art. 624 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolnił oskarżyciela subsydiarnego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty.